ZIEMIA RADOMSKA
NSZZ Solidarność
BIULETYN
29.05.2006
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 642

Ze zbrojeniówki

XVI WZD SKPZ

W Łącznej k.Kielc, w dniach 12-13 maja br. obradowało XVI Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność". Nasz region reprezentowali M.Zaręba i J.Zając (ZPS) oraz Zb.Cebula i T.Jatczak (FB ŁUCZNIK).

Obradom WZD przewodniczył, tradycyjnie Zb.Cebula. Przybyłych 69. Delegatów, po dyskusji nad sprawozdaniami Rady Sekcji oraz Komisji Rewizyjnej, udzieliło ustępującym władzom absolutorium za działalność w okresie V 2002- V 2006. Dokonano wyboru 22. osobowej Rady Sekcji (Zb.Cebula i M.Zaręba), 5 osobowej Komisji Rewizyjnej (T.Jatczak) i Przewodniczącego Sekcji. Szefem Sekcji ponownie został wybrany Głowacki (MESKO). Delegaci przyjęli 10 uchwał, 4 stanowiska i apel, określających główne działania Rady Sekcji na najbliższy rok. Gościem WZD był W.Bartosz - przewodniczący Zarządu Regionu Świętokrzyskiego.

PROTEST „ZBROJENIÓWKI"

Przedstawiciele 21 zakładów „zbrojeniowych" w dniu 18 maja br. pikietowali pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Protest zorganizowała Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność" i FPE. Wyrażony on był przeciwko decyzji Rządu RP dot. przystąpienia Polski do „Kodeksu postępowania w zakresie zamówień obronnych", przygotowanego przez Europejską Agencję Obrony. Wśród nad tysiąca protestujących osób całej Polski byli związkowcy z Fabryki Broni ŁUCZNIK (49) oraz z ZPS PIONKI (40).

(cd. na str. 2)

Program obchodów
XXX Rocznicy Radomskiego Czerwca 76

4.06.2006 r. – Radom-Firlej, godz. 12.00 msza św. - odsłonięcie tablicy upamiętniającej 30. rocznicę Radomskiego Czerwca '76 – parafia św. Maksymiliana Kolbe

17/18.06.2006 r. – godz. 18.00 msza św. oraz nocne czuwanie w Kałkowie-Godowie – odsłonięcie tablicy upamiętniającej śp. Waldemara Woźniaka, poświęcenie groty Radomskiego Czerwca '76

21.06.2006 – Radom, godz. 17.00 Muzeum Sztuki Współczesnej otwarcie wystawy „Sztuka w Polsce wobec spraw publicznych w latach 1966-1994".

23.06.2006 r. – godz. 18.00 otwarcie wystawy grafiki „Przeciw przemocy – Czerwiec '76" MCKiM

godz.17.00 – sadzenie dębu papieskiego na rondzie ks. Romana Kotlarza

(cd. na str. 2)

Radom 2006-05-08

Komunikat

Regionalna Komisja Wyborcza przypomina organizacjom zakładowym NSZZ „Solidarność", które dotychczas nie przeprowadziły wyborów statutowych władz organizacji, że nie dopełnienie tego obowiązku w ostatecznym terminie do dnia 31 maja bieżącego roku skutkować może podjęciem przez Zarząd Regionu uchwały o zakończeniu działalności tych organizacji i wykreśleniu ich z Rejestru Podstawowych Jednostek Organizacyjnych Związku Regionu Ziemia Radomska.

Przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej
Zbigniew Dziubasik

WYBRALIŚMY SIĘ

Wybory w Organizacjach Zakładowych Regionu

Stan na 23.05.2006

1. Regionalna Sekcja NSZZ „Solidarność" Emerytów i Rencistów Regionu Ziemia Radomska – przew. Bronisław Szczepaniak
2. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Fabryka Łączników S.A. w Radomiu – przew. Henryk Sawiczyński
3. Regionalna Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska – przew. Przemysław Sasin
4. Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" przy TKK w Zwoleniu – przew. Irena Kwapisiewicz
5. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Przedsiębiorstwo Robót Drogowych sp. z o.o. Zwoleń – przew. Sławomir Stankowski
6. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy DPS w Radomiu – przew. Bogdan Religa
7. Organizacja Wydziałowa NSZZ „Solidarność" Inspektorat PZU S.A. Radom – przew. Urszula Rudawska
8. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Miejskim Zakładzie Usług Komunalnych w Pionkach – przew. Marek Winiarz
9. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność"ZUK sp. z o.o. Zwoleń – przew. Tadeusz Malinowski
10. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy B&M Clothing Company sp. z o.o. Radom – przew. Bolesław Adamski
11. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Gminna Spółdzielnia „SCh" w Zwoleniu – przew. Irena Kowalczyk

(cd. na str. 2)

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" POŚWIĘCONY XXX ROCZNICY RADOMSKIEGO CZERWCA 76 UKAŻE SIĘ 19 CZERWCA

Z REGIONU

Ze zbrojeniówki

XVI WZD SKPZ

(cd. ze str. 1)

Protest przebiegał w miarę spokojnie. Policja (w dużej liczebności) nikogo nie zatrzymała. Jednak kiedy protestuje „zbrojeniówka" oprócz transparentów, flag związkowych, gwizdków, syren i krzyków niezadowolonych ludzi, muszą zaistnieć branżowe akcesoria typu; petarda czy świeca dymna. Pikietę prowadził Zb.Cebula.

Przystąpienie Polski do „Kodeksu" bez kilkuletniego okresu przejściowego, oznaczać będzie całkowite otwarcie polskiego rynku zbytu na uzbrojenie produkowane w krajach UE. Przetargi organizowane przez MON czy MSW wygrywać będą wielkie zachodnioeuropejskie koncerny zbrojeniowe, dysponujące najnowocześniejszymi technologiami i dużymi nakładami na badania i rozwój, bowiem dodatkowo wspierane przez swoje rządy, pozwolą sobie na znaczne obniżenie cen oferowanych wyrobów (niekiedy stosując dumping trudny do udowodnienia w tej branży).

Rządząca koalicja PiS – LPR – Samoobrona, powielając błędy swoich poprzedników bezwarunkowo sygnuje ten układ, naiwnie wierząc we wspaniałomyślność partnerów zachodnioeuropejskich, którzy mówią o wolnym rynku wtedy, kiedy wiedzą że na tym dobrze zarobią. Polska winna brać przykład z Hiszpanii, która dbając o interes państwa do Kodeksu nie przystąpiła!

Podjęcie decyzji o przystąpieniu do „Kodeksu" bez jakiegokolwiek moratorium w niedługim czasie: uzależni nasz kraj na 20-30 lat m.in. od dostaw, modernizacji, zakupu części od partnerów z UE, nastąpi obniżenie wpływów z podatków spowodowanych dokonywaniem zakupów za granicą, nastąpią grupowe zwolnienia w polskich zakładach zbrojeniowych, nastąpią upadłości i likwidacje polskich zakładów zbrojeniowych

Związki zawodowe w petycji kierowanej do Premiera zażądali: wprowadzenia kilkuletniego okresu przejściowego na wdrożenie „Kodeksu", uporządkowania sposobów finansowania przemysłu obronnego oraz zwiększenia nakładów na badania i rozwój dla instytutów wojskowych.

Zbigniew Cebula

• •

Program obchodów XXX Rocznicy Radomskiego Czerwca 76

(cd. ze str. 1)

- **24.06.2006 r. – Radom**: odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego, 19.30 amfiteatr na Obozisku koncert: oratorium Tu Es Petrus (impreza biletowana)
- **25.06.2006 r. – Radom**

13.00 uroczysta msza św. pod pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 – relacja w TV Polonia

14.30 składanie kwiatów pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76

15.00 rekonstrukcja historyczna wydarzeń – Budynek Lasów Państwowych

16.00 – „Resursa": otwarcie wystawy IPN „Czerwiec '76"

- promocja książki Pawła Sasanki (IPN) o wydarzeniach Czerwca'76
- promocja albumu nt. wydarzeń 1976 r.
- panel dyskusyjny
- **28.06.2006 r.** – I etap Wyścigu Solidarności – Radom – pomnik Czerwca '76
- **18. 08.2006 Radom,** godz. 19.00 – msza św. na rondzie ks. Romana Kotlarza
- **20.08.2006 r. – Koniemłoty**, godz. 11.00 msza św. polowa - XXX rocznica śmierci ks. Romana Kotlarza

WYBRALIŚMY SIĘ

Wybory w Organizacjach Zakładowych Region

Stan na 23.05.2006

(cd. ze str. 1)

12. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Pracownik- Oświaty i Wychowania w Solcu nad Wisłą – przew. Andrzej Bo
13. Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solid- ność" przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ra- miu – przew. Anna Sosnówka
14. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w „Społ- PSS Radom – przew. Jacek Kołodziejski
15. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy ZTE - dom sp. z o.o. – przew. Kazimierz Staszewski
16. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w ZGM „ biec" S.A. w Zębcu – przew. Stanisław Socha
17. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w SPZZ w Szydłowcu – przew. Krzysztof Tarabasz
18. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Urzęd- Skarbowym w Szydłowcu – przew. Maria Zawodnik
19. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Zar- dzie Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska – prze Paweł Podlipniak
20. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w Gerlach S.A. Drzewica – przew. Waldemar Szymański
21. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy RSN przew. Tadeusz Terlikowski
22. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w Dan H.R. sp. z o.o. Zakład Hodowli Roślin o/Laski – przew. E bieta Gajewska

(cd. na str.

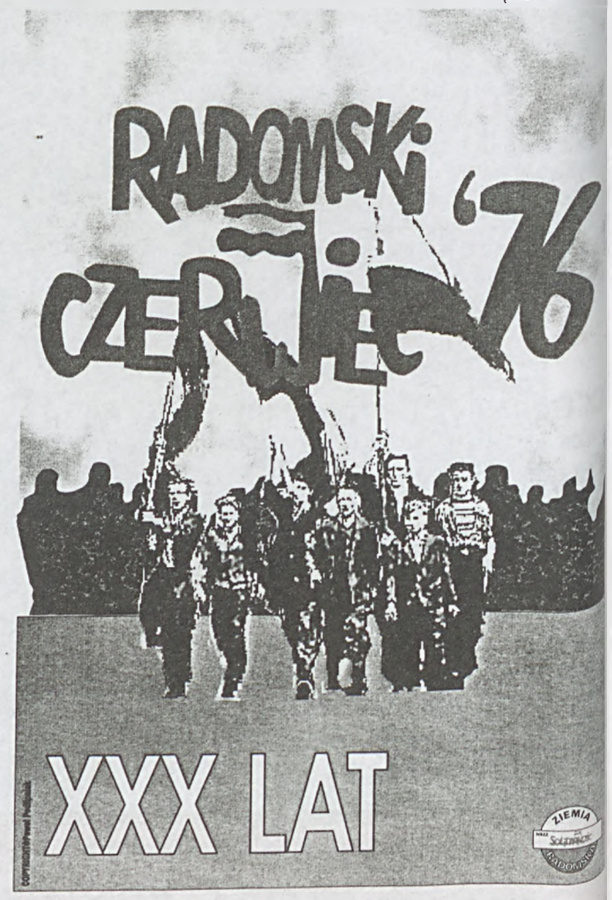

WYBRALIŚMY SIĘ

Wybory w Organizacjach Zakładowych Regionu

(cd. ze str. 2)

Stan na 23.05.2006

23. Organizacja Oddziałowa NSZZ „Solidarność" Radomsko-Garwolińska w PZU S.A. z siedzibą w Radomiu – przew. Urszula Rudawska
24. Organizacja Oddziałowa NSZZ „Solidarność" Oddziału PZU Życie S.A. w Radomiu – przew. Wojciech Zych
25. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w ZPOW Hortex Holding S.A. Oddział Skrzyńsko k. Przysuchy – przew. Stanisław Faber
26. Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" przy TKK w Szydłowcu – przew. Janusz Zawodnik
27. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Oddziale Wodno-Kanalizacyjno-Cieplnym w Pionkach – przew. Marek Kuc
28. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Pracowników Teatru Powszechnego w Radomiu – przew. Dariusz Kowalczyk

• •

Z PRAC KK

KOMUNIKAT

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" obradujące 16 maja 2006 roku w Gdańsku pozytywnie zaopiniowało rządowy projekt ustawy o *zmianie ustawy – Kodeks pracy* dotyczący usunięcia zapisu zmuszającego pracowników do odpracowywania w wolne soboty drugiego i kolejnych dni wolnych w przypadku, gdy w tygodniu roboczym wypada więcej niż jedno święto.

Taka sytuacja miała miejsce w maju i potencjalnie mogłaby zdarzyć się w grudniu tego roku. Ustawa ma przywrócić poprzedni stan prawny, zgodnie z deklaracją premiera Kazimierza Marcinkiewicza złożoną jeszcze w marcu podczas spotkania z przedstawicielami „Solidarności".

Pozytywnie zaopiniowano też projekty ustaw: Ministra Gospodarki *o Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji* oraz Ministra Rozwoju Regionalnego *o zasadach prowadzenia polityki rozwoju*.

Nie zgłoszono uwag do projektów rozporządzeń: Rady Ministrów *ws. programów regionalnych i projektów lokalnych* oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej *ws. szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego*.

Prezydium KK oceniło także *Sprawozdanie z wykonania zadań Zespołu Ekspertów Medycyny Pracy ds. Zweryfikowania Wykazu Rodzajów Prac w Szczególnych Warunkach i Wykazu Prac o Szczególnym Charakterze* szczegółowo weryfikując i akceptując jedynie te obszary, które zdaniem związku powinny stać się podstawą dalszych prac nad projektem ustawy o emeryturach pomostowych.

W trakcie posiedzenia członkowie prezydium spotkali się z senatorem Piotrem Andrzejewskim reprezentującym Komisję Krajową NSZZ „Solidarność", jako przedstawiciela społecznego, w procesie o sprawstwo kierownicze wydarzeń Grudnia 1970 roku. Rozmowa dotyczyła przebiegu procesu oraz możliwych scenariuszy rozwojowych.

Uzgodniono również projekt porządku obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" zaplanowanych na 17 maja br. w Gdańsku.

Dariusz Wasielewski
rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska składa najserdeczniejsze wyrazy podziękowania wszystkim tym, którzy wsparli organizacyjnie i finansowo organizację obchodów XXX rocznicy Radomskiego Czerwca '76, a szczególnie:

- sponsorom, którymi są:
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Grupa Bumar
Centrum Finansowe Puławska
Grupa Żywiec S.A.
Totalizator Sportowy
Starosta Powiatu Radomskiego
PKO Inwestycje
Agencja Mienia Wojskowego
Polskie Sieci Energetyczne S.A. Serwis

oraz wspomagającym:
RTBS Administrator
Radpec S.A.
MPK Radom sp. z o.o.
Wodociągi Miejskie w Radomiu sp. z o.o.

GUS INFORMUJE

Bezrobocie w kwietniu zmniejszyło się do 17,2 procent - poinformował Główny Urząd Statystyczny. W marcu wynosiło ono 17,8 procent.

Spadek zanotowano we wszystkich województwach. Największy w zachodniopomorskiem, kujawsko - pomorskiem oraz wielkopolskiem.

Według GUS, liczba bezrobotnych spadła o ponad 118 tysięcy. Pod koniec kwietnia w Urzędach Pracy było zarejestrowanych 2 miliony 704 tysiące osób. Prawa do zasiłku nie ma 86,5 procent ogółu zarejestrowanych bezrobotnych.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej prognozowało, że stopa bezrobocia w marcu spadła do 17,2 procent.

Z danych GUS wynika, że do urzędów pracy w ciągu miesiąca zgłosiło się 174,8 tys. osób poszukujących zatrudnienia (o 47,0 tys. mniej niż w marcu 2006r. i o 10,6 tys. mniej niż przed rokiem).

Wśród bezrobotnych nowo zarejestrowanych 144,5 tys. osób, tj. 82,7 proc. stanowiły osoby rejestrujące się po raz kolejny (przed miesiącem 79,9 proc., przed rokiem 79,7 proc.).

Spośród osób nowo zarejestrowanych 27,4 proc. stanowiły osoby dotychczas niepracujące (przed miesiącem 30,2 proc. i 27,3 proc. przed rokiem).

W kwietniu pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 106,1 tys. ofert pracy (przed miesiącem 99,4 tys., przed rokiem 84,1 tys.).

Urzędy pracy dysponowały ofertami pracy dla 46,6 tys. osób.

Z danych na koniec kwietnia 2006r. wynika, że 137 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie 10,0 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego 1,2 tys. osób (przed rokiem odpowiednio 250 zakładów, 18,4 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego 5,4 tys. osób). (eg)

(PAP/ IAR)

Rubryka Żołnierzy Armii Krajowej

JODŁA AK SZŻAK O/RADOM

nr 2

Ryszard Hnatuszko

Bój w Molendach cz.2

Dowództwo nad całym zgrupowaniem objął por. „Gryf". W zgrupowaniu brał udział również ówczesny z-ca komendanta Obwodu AK Kozienice por. Władysław Molenda ps. „Grab", a jednocześnie jak przedstawiciel dowództwa Obwodu BCh Kozienice Zgrupowanie w sumie liczyło około 120 żołnierzy. W dniu 5.04.1944 r. zgrupowanie wykonało akcję na Pionki.

Zablokowano siły niemieckie na wytwórni prochu, na miast policję granatową i Bahnschutz rozbrojono i rozgon no, zniszczono urządzenia stacyjne i łącznościowe na kol wykonano kilka wyroków na konfidentach oraz rozbito sk py niemieckie z towarami przedświątecznymi. Część tyc towarów, jak drogie tekstylia i obuwie, luksusowe artyku spożywcze wraz z używkami świątecznymi, załadowano n wozy, pozostałe wyrzucono na ulicę, aby w ten sposób stworzyć możliwość zaopatrzenia się mieszkańcom Pionek. Trzeba przyznać, że akcja została przeprowadzono wzorowo. To był majstersztyk. Grupa 120 ludzi bez jednego strzału zmusiła siły niemieckie w liczbie 300-350 żołnierzy do milczenia.

Po akcji w Pionkach w szyku bojowym odeszli do wsi Molendy, położonej wśród puszczańskich lasów w odległości około 15 km od Pionek.

Molendy była to duża wieś w głębi Puszczy Kozienickiej, licząca kilkadziesiąt gospodarstw i oddalona od Garbatki o 4 km i 7 km od Kozienic. Sama wieś była otoczona z trzech stron lasami, a z czwartej bagnistym, prawie niedostępnym terenem i w zasadzie spełniała warunki potrzebne do zakwaterowania oddziałów partyzanckich. Jedynym mankamentem była stosunkowo nieduża odległość od Garbatki, miejscowości letniskowej, połączonej torem kolejowym oraz szosami ze wszystkimi większymi miastami, co umożliwiało Niemcom szybki przerzut większych jednostek wojskowych. Były to zatem miejscowości, w której stosunkowo bezpiecznie można było się zatrzymać, lecz nie dłużej niż na jedną dobę. Na kwatery oddział przybył rano. Rozlokowano się w budynkach od strony lasu, odgrodzonego od wsi małym strumykiem. Wyznaczono warty i patrole. Całą zdobycz pionkowską umieszczono w stodołach, wprowadzając wozy na klepiska.

Wieś była duża, bogata, kwatery wygodne, a ludność bardzo przychylna i serdecznie ustosunkowana do wojska. Wszystko to sprzyjało wytworzeniu się atmosfery, jakiej partyzanci nie mieli od dawna. Nic dziwnego, że w takich warunkach humory wszystkim się poprawiły. Żołnierze byli dobrej myśli i pełni animuszu. Dobrego nastroju nie zdołało zmącić nic. Z oddziałami do Molend odszedł kpr. pchor. „Maria", który poprosił „Brzozę" i „Gryfa" o włączenie go do oddziału.

W godzinach wieczornych w dniu 6.IV dotarła do partyzantów informacja przyniesiona przez kobietę z pobliskiej miejscowości, że niektóre wioski w gminach Brzeźnica i Kozienice zostały spacyfikowane. Niemcy przeprowadzili masowe aresztowania. Tą informacją partyzan byli mocno zbulwersowani na wywiad akowski, że ich n powiadomiono. To było tak blisko i nie przyszli mieszka com tych wiosek z pomocą. To zadecydowało o konieczn ści postawienia ultimatum żandarmerii w Kozienicach, co d czego istniała zgodność pomiędzy „Gryfem" i „Grabem Różnili się tylko sposobem powiadomienia. Por. „Gryf" b za powiadomieniem telefonicznym, natomiast por. „Gra chciał wykorzystać burmistrza gminy Sarnów Mateusza Pfa Zwyciężyła koncepcja „Gryfa".

Zaraz następnego dnia patrol na dwóch bryczkach: na je nej pod dowództwem por. „Graba", na drugiej pod dowód twem ppor. „Brzozy" Zdzisława Słowika - adiutanta por. „G fa" - udał się na pocztę do Garbatki. Tam nawiązali konta telefoniczny z żandarmerią w Kozienicach, ubliżając im wyzywając od tchórzy, że potrafią tylko znęcać się nad be bronną ludnością cywilną, domagając się w formie ultima tum wypuszczenia aresztantów z dnia poprzedniego w cią gu 48 godzin, jednocześnie grożąc im rozbiciem posteru ku żandarmerii w Kozienicach i wysadzeniem w powietr mostów na rzece Wiśle w Dęblinie i w Puławach.

Było to tak zwane wymachiwanie szabelką, inaczej m wiąc niepotrzebna fanfaronada. W dalszym ciągu nie byli teg świadomi, że za chwilę naprawdę odbędzie się wielką bitwa gdy tylko Molendy zostaną okrążone przez Niemców.

Mieszkańcy Garbatki, widząc dwie bryczki, które prze jeżdżały koło kościoła, w którym odbywało się nabożeństwo na widok mundurów i rogatywek z jednej strony wiwatowa na ich cześć, a nawet padali na kolana, całując ziemię, ale drugiej zapytywali, co wy tu robicie, przecież na destylarn stoi pociąg, z którego rozładowuje się wojsko i idzie w las kierunku Molend. To otrzeźwiło partyzantów. Ale nie stracił animuszu i okrzykami: „Niech żyje Polska!", „Niech żyją pa tyzanci!", „Niech żyją Polacy!" itp., żegnali cywilną ludność która długo patrzyła na znikające bryczki z żołnierzami. Ale były to już ostatnie chwile entuzjazmu i wzajemnej radości Zdążyli jeszcze powrócić do Molend, ale już na jakiekolwie

(cd. na str. 5)

Rubryka Żołnierzy Armii Krajowej

Bój w Molendach cz.2

(cd. ze str. 4)

wycofanie się z terenu wsi w głąb lasu było za późno, trzeba było natychmiast podjąć walkę.

W tym czasie, kiedy patrole wracały z Garbatki, ostatecznie zamykał się pierścień wojsk i żandarmerii otaczający Molendy.

Partyzanci do ostatka nie wiedzieli, że Niemcy szykują wielką akcję przeciwko nim. Już wieczorem 6.04 i w ciągu nocy samochodami ściągnęli do Kozienic poważne siły wraz z artylerią. W dniu 7.04 w godzinach rannych do Garbatki zajechał transport kolejowy z wojskiem, który dla zamaskowania swojego przybycia wjechał na teren destylarni i tam się wojsko rozładowało. 0 tych faktach partyzanci nie byli informowani. Dowiedzieli się o tym częściowo w Garbatce.

Niemcy przyjęli bazę wyjściową jedną z Kozienic, a drugą z Garbatki. W operacji brały udział pododdziały 22 policyjnego pułku SS, oddziały lotne żandarmerii, znajdujące się w rejonie Kruszyny, Suchej Białobrzeskiej i Kozienic, oddziały Wehrmachtu, 2 bateria artylerii oraz kompania policji granatowej. Łącznie stanowili siłę około 10 razy liczniejszą od sił partyzantów. Nadto w akcji użyte byty 2 samoloty ostrzeliwujące wieś z broni pokładowej i obrzucające las granatami.

Oddziały partyzanckie tuż przed zamknięciem nieprzyjacielskiego pierścienia zdołały wydostać się ze wsi i zająć okrężną obronę na skraju pobliskiego lasu. We wsi pozostała jedynie drużyna w sile około 12 ludzi pod dowództwem kpr. pchor. Ryszarda Włodarczyka ps. „Ryś", ubezpieczająca drogę od strony Garbatki.

Partyzanci z drużyny „Rysia", nie mogąc wytrzymać silnego naporu Niemców, zaczęli się wycofywać wzdłuż rzeki, biegnąc na zapleczu wsi i w tym czasie pod krzyżowym ogniem nieprzyjacielskiej broni maszynowej większość ich wyginęła. Uratowali się tylko „Komar", „Orzeł" i „Kruk", którzy szczęśliwie dobrnęli do zabudowań i tu poza opłotkami dotarli do walczącego w lesie oddziału.

Pchor. „Ryś", ostrzeliwując się, dobiegł prawie do ostatnich zabudowań przed lasem. Lecz tu został ranny w nogę i osaczony przez Niemców. Po wystrzeleniu wszystkich nabojów połknął ampułkę z trucizną (cyjanek potasu), w którą każdy partyzant byt zaopatrzony i nosił zawsze przy sobie.

Na trasie wycofania się patrolu zginęli: pchor. Jan Zagdan ps. „Żak", kpr. ,Pszczoła" /NN/, szer. Stanisław Włodarczyk ps. „Skoczek"- brat „Rysia", szer. Franciszek Fularski ps. „Mucha", szer. Jan Mąkosa ps. „Malina", szer. Marian Kubicki ps. „Czerwień", szer. Wincenty Jaroszewicz ps. „Jar", szer. Edward Piwowarski ps. „Mały".

Szer. Władysław Stanisławek ps. „Błyskawica" nie chciał się wycofać i pozostał na stanowisku, osłaniając z rkm-u odwrót kolegów. Bronił się do ostatniego naboju, zabijając wielu Niemców, a następnie podłożył granat pod siebie i rozerwał się.

(dokończenie w kolejnych numerach „Biuletynu")

JODŁA AK SZŻAK O/RADOM

Od Redakcji:
Bitwa pod Molendami była największą z partyzanckich bitew stoczonych w całym Obwodzie Kozienickim AK. Straty Niemców - 24 zabitych i 30 rannych, straty partyzantów - 18 zabitych i 5 (12) rannych. 7 kwietnia 1944 roku oddziały Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej pod dowództwem „Gryfa", otoczone we wsi Molendy stoczyły zaciętą bitwę, wyrywając się z okrążenia. Główną przyczyną bitwy był odwet na siłach niemieckich za przeprowadzoną pacyfikację gminy Kozienice i Brzeźnica. Niemcy wówczas aresztowali wielu ludzi z podziemia i osadzili w kozienickim więzieniu. Wywołało to chęć do akcji odwetowej.

Z PRAC KK

KOMUNIKAT

Z apelem o zniesienie zapisów Kodeksu pracy zmuszających pracowników do odpracowywania w soboty każdego drugiego dnia wolnego w tygodniu zwróciła się do parlamentarzystów Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" obradująca w dniu 17 maja 2006 roku w Gdańsku. Oceniano także sytuację w kraju i poszczególnych sektorach gospodarki.

Posiedzenie Komisji Krajowej rozpoczęło się od prezentacji naczyń liturgicznych przeznaczonych dla Ojca Świętego Benedykta XVI jako dar ołtarza podczas spotkania Papieża z „Solidarnością" zaplanowanego na 26 maja w Częstochowie. Kielich mszalny, patenę i puszkę na komunikanty ze złota i bursztynu, na zlecenie klasztoru Paulinów z Jasnej Góry i „Solidarności" wykonał gdański artysta Mariusz Drapikowski. Prezentacja odbyła się w obecności podprzeora zakonu ojca Sebastian Mateckiego.

Komisja Krajowa zapoznała się z informacjami z poszczególnych branż. Napięta sytuacja jest w stoczniach Gdańskiej i

Z PRAC KK

(cd. ze str. 5)

Gdyńskiej, których pracownicy zapowiadają protesty w obronie swoich miejsc pracy. Brakuje materiałów do produkcji, codziennie następują wyłączenia energii. Organizacje związkowe obu zakładów zawiązały komitet protestacyjny. Na 23 maja zaplanowano wiec w Gdyni.

Sytuację w służbie zdrowia przedstawiła przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Maria Ochman informując, że dotychczas uzyskano zgodę ministra finansów na przeznaczenie dodatkowych 4 mld zł na podwyżki dla pracowników. Pracuje też międzyresortowy zespół przygotowujący kompleksową ustawę o zatrudnianiu i wynagradzaniu wszystkich pracowników ochrony zdrowia. Komisja Krajowa przyjęła stanowisko. w którym wyraża swoje zaniepokojenie nasilającą się akcją protestacyjną, mogącą wymknąć się spod kontroli i stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Problemy pracownicze tego sektora powinny być przez rządzących rozstrzygane niezwłocznie w drodze rzetelnego dialogu społecznego. Związek domaga się rozpoczęcia natychmiastowych działań zmierzających do szybkiej realizacji ich słusznych postulatów.

Przyjęto także stanowisko dotyczące aktualnej sytuacji w kraju stwierdzające, iż po powstaniu większościowej koalicji związek oczekuje skuteczniejszej realizacji programu budowy „Polski solidarnej". Konieczne jest szybkie podjęcie dialogu społecznego i negocjacji zapowiadanej „Umowy społecznej" pod patronatem prezydenta RP. Jednocześnie rząd winien bezzwłocznie reagować na pojawiające się napięcia i zagrożenia.

Komisja Krajowa zwróciła się z apelem do parlamentarzystów o poparcie zmiany Kodeksu pracy, która zwalniałaby pracowników z obowiązku odpracowywania dnia wolnego w sobotę, jeśli w tygodniu przypadają dwa święta. Taka regulacja została wprowadzona w poprzedniej kadencji parlamentu.

Podczas posiedzenia podjęto decyzję o zgłoszeniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z Konstytucją RP. Zdaniem ekspertów ustawa narusza zasadę równości i wolności badań naukowych ograniczając pracownikom naukowym możliwość zatrudnienia.

Przegłosowano też uchwałę dotyczącą sposobu regulowania składek członkowskich przez marynarzy i rybaków pracujących na statkach obcych bander interpretującą zapisy uchwały finansowej związku.

W trakcie obrad omówiono przebieg trwających na poziomie regionów wyborów w związku oraz szacunkowy podział mandatów na Krajowy Zjazd Delegatów wynikający z odprowadzanych składek. Zdecydowano również zarekomendować delegatom Krajowego Zjazdu zmiany w Statucie dotyczące branżowych struktur związku.

Dariusz Wasielewski
rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

NSZZ „Solidarność" przygotowuje się do powstania rad pracowników.

W związku z uchwaleniem 7 kwietnia 2006 roku przez Sejm ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, 11 maja tego roku w warszawskim Centrum Partnerstwa Społecznego odbyła się konferencja, której inicjatorem i pomysłodawcą był Zbigniew Kruszyński - członek prezydium KK NSZZ „Solidarność" oraz członek Komisji Trójstronnej.

Wraz z Marcinem Zielenieckim - z Działu Eksperckiego KK oraz Stephane Portet i Antoine Danzon - ekspertami S. Partner filii grupy Syndex przygotowali merytoryczną stronę konferencji.

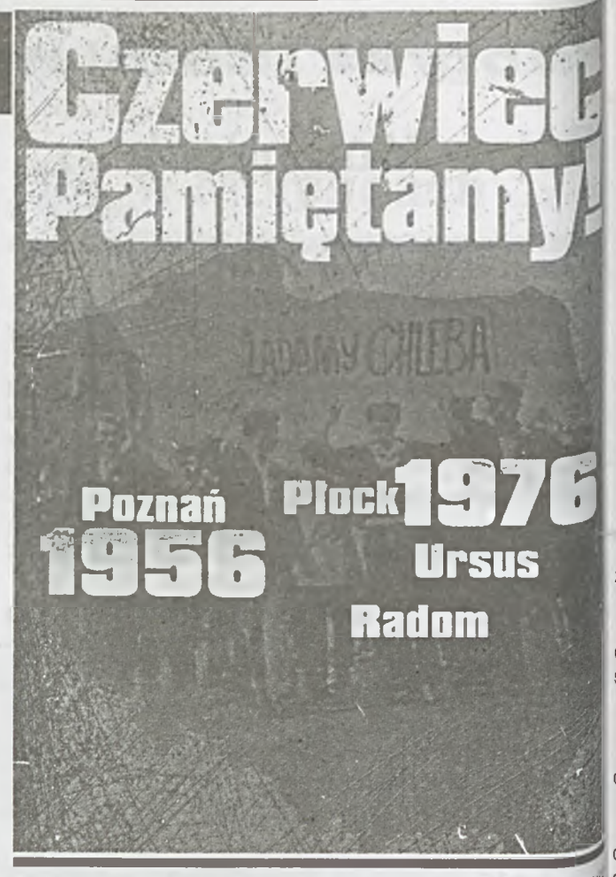

S. Partner specjalizuje się w usługach doradczych, szkoleniowych i badawczych na rzecz związków zawodowych.

W Polsce działa od 2005 roku. Za stronę organizacyjną odpowiedzialny był Dział Szkoleń KK i Centrum Partnerstwa Społecznego.

Celem Konferencji było przedstawienie prawnych aspektów Usta wy oraz zwrócenie uwagi na najważniejsze elementy przy jej wdrażaniu ze szczególnym uwzględnieniem istniejących zagrożeń.

W spotkaniu wzięły udział 33 osoby z 13 regionów i 4 branż.

Zaproszonych przywitał Bogdan Szozda - członek prezydium KK NSZZ „Solidarność". Po krótkiej prezentacji prelegentów, Marcin Zieleniecki przystąpił do prezentacji prawnych aspektów ustawy, podczas której wywiązała się merytoryczna dyskusja z uczestnikami. Na zakończenie tej części konferencji poinformował, że do końca maja tego roku ukaże się obszerny komentarz do omawianej ustawy wydany przez Fundację Gospodarczą w Gdyni.

Po przerwie Stephane Portet przedstawił propozycję zagadnień do uwzględnienia przy konstruowaniu porozumienia o radach pracowników. Podczas prezentacji omawiano niektóre zagrożenia wynikające ze złych zapisów w porozumieniach lub nieznajomości przepisów ustawy.

W podsumowaniu, które poprowadził Krzysztof Zgoda - członek prezydium KK NSZZ „Solidarność" uczestnicy byli zgodni, co do kierunku koniecznych działań na przyszłość.

Ustalono, iż niezbędnym jest:

- przygotowanie komunikatu z podstawowymi informacjami na temat ustawy dla działaczy związkowych i dotarcie do jak najszerszego grona,
- przeszkolenie komisji zakładowych zrzeszonych u pracodawców zatrudniających co najmniej 100 pracowników /zgodnie z wolą ustawodawcy do dnia 23 marca 2008 roku przepisy ustawy stosowane będą do tych pracodawców/,
- przygotowanie propozycji modelowego Porozumienia.

Elżbieta Wie
Dział Szkoleń K

W KRAINIE GŁUPOTY

Pośla łączka 3

Jeśli komuś jeszcze coś wydaje się dziwne w naszym kraju, to na pewno nie to co można zobaczyć i usłyszeć w naszym kochanym Sejmie. Właściwie dlaczego jeszcze nikt nie sprzedaje biletów na to parwie kabaretowe widowisko. Posłowie prześcigają się w odbieraniu chleba zawodowym satyrykom. I są w tym coraz bardziej bezkonkurencyjni. I jak zawsze za nasze za nasze pieniądze.

Oto kolejna garść próbek:

Poseł Joanna Senyszyn:

Moje nazwisko było wymienione dwukrotnie. Nazwisko Senyszyn, tak. Dwukrotnie zwrócono się do mnie „pani poseł".

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Zdaje się, pani poseł, że jedynie płeć, a to jeszcze nie nazwisko.

Poseł Joanna Senyszyn:

Jestem przytomna i jeżeli ktoś się do mnie zwraca, to rozumiem, że się zwraca do mnie.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Grabarczyka. Będzie to dalszy ciąg dyskusji o przewadze nieparzystości nad parzystością, panie pośle.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

A mówią podobno, że Boh trojcu lubit.

Marszałek: Pani poseł, proszę o zadanie pytania, proszę nie relacjonować przebiegu obrad.

Poseł Roman Czepe:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastrzeżono mi, że jak powiem coś złego o pielęgniarkach, to mnie z klubu wyrzucą. Kochane, drogie, wspaniałe, troskliwe pielęgniarki, każdy chciałby dostać się w wasze ręce, ale jednocześnie nie chorować.

Sekretarz Stanu Jarosław Zieliński:

Chętnie z panią poseł i ze wszystkimi zainteresowanymi osobami porozmawiałbym o niesieniu kagańca oświaty, który świecić powinien światłem jasnym i odpowiedzialnym.

Głos z sali: Kagańca?

Głos z sali: Kaganka, kaganka.

Kaganka oświaty, który powinien świecić – przepraszam – światłem jasnym i odpowiedzialnym…

Poseł Jerzy Wenderlich: Kaganiec światłem?

Poseł Krystyna Łybacka: Chyba jednak kaganiec…

Sekretarz Stanu Jarosław Zieliński:

I przed narodem niosą oświaty kaganiec, a kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec. Proszę państwa, jestem polonistą, tak że proszę nie szumieć i nie dyskutować, ponieważ nawet rym by tu nie pasował.

Poseł Waldemar Pawlak:

Na zakończenie jedna refleksja zawodowa: jestem inżynierem samochodowym. Dzisiaj się dowiedzieliśmy, że jedziemy 6 miesięcy bez trzymanki i na dodatek bez silnika.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Kiedy patrzę na pana ministra Dorna, wicepremiera, to kojarzy mi się wizja Polski twardej ręki, natomiast pan minister Szyszko od lasów kojarzy mi się z partyzantką.

Poseł Jarosław Kaczyński:

Mieć to wszystko (premiera, marszałka Sejmu, rząd, prezydenta i marszałka Senatu - dop. ward), a nie mieć większości parlamentarnej, to tak jakby mieć samochód, w którym nie ma silnika, można go popychać można nawet tym samochodem daleko zajechać, ale nie zajedzie się tam, gdzie należy.

Nie będę odpowiadał na pytania o podwójne oblicze Platformy Obywatelskiej. Powiedziałem sobie, że przynajmniej w tej dyskusji nie będę atakował Platformy.

Czy dziś PiS jest skłonny poświęcić dla koalicji z PO Ludwika Dorna, tu obecnego, jako ministra spraw wewnętrznych?

Jeżeli chodzi o dorobek pana premiera Dorna, który tutaj siedzi, to mówię, obawiam się go jako ministra spraw wewnętrznych, ale tylko do pewnego stopnia.

Poseł Donald Tusk:

Zauważcie, państwo, że jesteśmy świadkami zupełnie innego fenomenu, że jest na tej sali partia, największa, zwycięska, która do dziś nie może zaakceptować swojego zwycięstwa. To jest fenomen polskiej sceny politycznej.

Przywódca zwycięskiej partii po kilku miesiącach zaledwie mówi: Wygraliśmy Senat, wygraliśmy prezydenta, mamy największy klub w parlamencie. Dosyć tego! Tak dłużej nie może być!

Musimy wybrnąć z zaułka, budowanego tak sprzecznymi komunikatami jak komunikaty pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego i pana przewodniczącego Przemysława Gosiewskiego: albo jest tak, jak powiedział parę minut temu prezes Kaczyński, że te kilka miesięcy od wyborów to najgorszy okres w polskiej demokracji, albo jest tak, jak mówił pan Przemysław Gosiewski, że to jest najlepszy okres z najlepszym rządem.

Proponujecie Polakom dzisiaj przyjęcie za dobrą monetę stwierdzenia: Świetny rząd, same sukcesy. Dosyć tego! Rozwiążmy parlament, bo po prostu tak dłużej być nie może.

Poseł Krzysztof Szyga:

Stary Sobota z Michałkowic godoł: Chopy we antryju durh sie wadzom, po tym we izbie sie dajom po szlagu, a na koniec w siyni dajom sie pokój i bydzie po haji.

(cd. na str. 8)

MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY 2006

Kraków 5 maja 2006 r.

ZAPROSZENIE

Szanowni Państwo!

Serdecznie zapraszam Państwa wraz z bliskimi i przyjaciółmi do wzięcia udziału w „Marszu dla Życia i Rodziny", który rozpocznie się 4 czerwca 2006 roku w Warszawie o godz. 10.00 na ul. Agrykola (przy Placu Na Rozdrożu), a następnie przejdzie Alejami Ujazdowskimi i ul. Nowy Świat do Placu Teatralnego.

Pragnę, aby w tym dniu jak najwięcej osób publicznie opowiedziało się w obronie prawa do życia oraz praw małżeństwa i rodziny zagrożonych przez „cywilizację śmierci" i dlatego bardzo liczę na Państwa udział w tym marszu.

Z poważaniem
Sławomir Olejniczak
Prezes Stowarzyszenia

Klin pamięci

Rafał A. Ziemkiewicz

W „Naszym Dzienniku", nieoficjalnym organie rządzącej koalicji, ukazał się artykuł pod niewymyślnym tytułem: „Polska gospodarka - najważniejsze jest tempo wzrostu!" Teza na tych łamach brzmi zaskakująco. Jak dotąd w mediach Ojca Dyrektora najważniejsza była wrażliwość społeczna i sto jeszcze innych rzeczy, odwoływanie się do ekonomicznych wskaźników stanowiło oznakę „doktrynalnego liberalizmu", gorszego wszak niż satanizm.

W samym artykule nic zaskakującego jednak nie ma - autor, Michał Łytko, głosi hasła, jakie od lat można było usłyszeć na wiecach „Samoobrony" i partyjek wyautowanej prawicy. Tempo wzrostu gospodarczego zapewnić ma Polsce po pierwsze dwukrotne obniżenie stóp procentowych, po drugie potanienie złotego, po trzecie zaś - i to jest najciekawsze - „odblokowanie handlu z Rosją". Ponieważ to nie my blokujemy ów handel, tylko właśnie Rosja, wniosek prosty, iż w imię celu nadrzędnego - dopuszczenia do rosyjskiego rynku - powinniśmy spełniać żądania Kremla. Jakie zaś one są, to mniej więcej wiadomo.

Pomińmy jednak ten wątek. Postuluje Pan Łytko forsowną budowę autostrad i tanich domów mieszkalnych, oczywiście za państwowe pieniądze, takoż „aktywne wspieranie" (oczywiście także państwowymi pieniędzmi) rozwoju rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego - bo wiadomo, że dziś potęga i dobrobyt światowych potęg budowana jest właśnie na rolnictwie. Słowem, bredzi, co nikogo nie powinno zaskakiwać. Nie w tym rzecz.

Owa zwięzła prezentacja prawdziwie patriotycznego, narodowego, prorozwojowego, proludzkiego, propolskiego i jak tam oni to jeszcze nazywają programu służy do zaatakowania Kazimierza Marcinkiewicza i jego rządu. Rządu, który takiego jedynie słusznego programu nie przeprowadzi, „opierą się bowiem w swoich filarach kadrowych na filozofii liberalnej, nie zaś solidarnościowej państwa". Wniosek prosty, trzeba Marcinkiewicza pognać precz.

Nie przeceniałbym oczywiście sprawczej mocy takich wypowiedzi - niedawno „Nasz Dziennik" stawał na głowie, by skasować Giertycha, nad zapleczem którego, wydawałoby się, sprawuje pełny rząd dusz, i nic z tego nie wyszło. Ale o tym, że pozycja Marcinkiewicza jest zagrożona, mówi się w kuluarach sceny politycznej dość dużo. I nie sądzę, żeby, jak chcą liderzy PiS, były to tylko plotki celowo rozsiewane przez wrogów.

Premierostwo Marcinkiewicza staje się bowiem reliktem innej politycznej epoki. Miał on przywodzić rządowi koalicyjnemu z PO, w którym PiS, z grubsza, obsadzałby resorty siłowe i ideologiczne, a Platforma gospodarcze. Względny liberał był tu na miejscu jako człowiek kompromisu pomiędzy soc-etatystyczną większością swojej partii a etatystyczno-liberalną PO. Ale kiedy rząd składa się tylko z socjałów z PiS i jeszcze gorszych socjałów z partii populistycznych, to po co w nim trzymać Marcinkiewicza?

I pewnie by Kaczyński go nie trzymał, gdyby premier nie dorobił się znienacka tak wielkiego poparcia. Wylany teraz, zachowałby je na długo (jeszcze by wzrosła) i w stosownej chwili zdyskontował. Kaczyński musi się przecież liczyć z załamaniem popularności partii rządzącej. Doświadczenie uczy, że wtedy partia rządząca pęka. PiS pęknąć może w takiej chwili na PC i ZChN - Marcinkiewicz stałby się naturalnym przywódcą tej drugiej frakcji, ona zaś, mając tak popularnego przywódcę, mogłaby puścić kantem Kaczyńskiego i dogadać się z PO.

Marcinkiewicz więc nie zostanie na razie zdymisjonowany, ale za to będzie na każdym kroku nękany - główną troską jego szefa, zamiast sukcesu rządu, będzie niedopuszczenie do zwiększenia popularności premiera.

Na jakiej podstawie, spyta ktoś, stawiam takie tezy, ocierające się o pomówienie? Cóż, obserwuję politykę Jarosława Kaczyńskiego od la[illegible] może - zapewne - Marcinkiewicz jest wobec niego stuprocento[illegible]jalny, ale tak wyszło, że każdy jego krok musi budzić nieufnoś[illegible]dejrzliwość prezesa PiS. Którego nieufność i podejrzliwość są [illegible] szeroko znane.

Przypomnijmy sobie, czemu w ogóle zawdzięcza Kaczyńsk[illegible] obecny sukces. Przecież był już ze sceny politycznej zniesiony [illegible]szach i omalże pogrzebany. Ale jego brat zdobył sobie popular[illegible] rządzie Buzka, by w odpowiedniej chwili z tego rządu odejść i z[illegible] nową partię - wbijając Buzkowi nóż w plecy i kładąc AWS do [illegible] Każdy psycholog potwierdzi, że zawsze podejrzewamy bliźnic[illegible] co sami byśmy na ich miejscu zrobili. Pamięć korzeni sukcesu P[illegible] więc wbijać klin pomiędzy prezesa tej partii a premiera, i nie w[illegible]żam sobie, jak by mogło się to nie odbić negatywnie na jakości r[illegible]nia krajem.

(Za:16.05.2006 /Rafał A. Ziemkiewicz / INTERIA.PL)

Uczyć się, uczyć i jeszcze raz u[illegible]

Lenić się, lenić i jeszcze raz le[illegible]

Pośla łączka 3

(cd. ze str. 7)

Jest to woda na młyn dla wszelkich środowisk różowawych, z[illegible]nych, skupionych z różnymi wyborczymi gazetami, jest to pow[illegible] zadowolenia dla środowisk czerwonawych. I nie mam tu na m[illegible]dian, Apaczów ani Mohikanów.

Jestem szarym posłem, siedzę tam w ostatnim rzędzie. Chociaż [illegible]ni rząd nie jest tak medialny jak przód, to jednak ma swoje plusy [illegible] jest ośla ławka, panie pośle, tam są szerokie fotele, siedzi się [illegible]nie. Są zalety tego ostatniego rzędu, bo wszystko lepiej widać, [illegible]ko widzimy z góry...

Poseł Wiesław Jędrusik: Ale od tyłu.

Wszyscy wiemy, jak pieszczotliwie, sympatycznie nazywa s[illegible]rów PiS. W tym kontekście – myślę, że pan marszałek Lepper [illegible] obrazi – pan marszałek Lepper jest wręcz brzydkim kaczątkiem[illegible] na naszych oczach przeistacza się w sporego łabędzia i to [illegible] jak wynika z wydarzeń ostatnich dni, doskonale zaszczepion[illegible] ptasią grypę.

Wysoka Izbo! Jesteśmy w lesie. Dzisiaj jesteśmy w lesie. Coc[illegible] krzyczymy tu na siebie, biegamy, gonimy w kółko; żeby tylko [illegible] tak, jak w tej znanej historii o Niemcach i partyzantach, kiedy [illegible] szedł wkurzony leśniczy i wszystkich wyrzucił z lasu.

Ciąg dalszy, niestety, naszym zdaniem nastąpi.

642 BIULETYN 642

INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

NUMER 642 ZAMKNIĘTO 24.05.2006 r.

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Rado[illegible]
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542